

Janusz Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, 438 ss.

Socjologia rodziny, socjologia religii i socjologia moralności to trzy subdyscypliny, które na pierwszy rzut oka niewiele łączy, obok różnych przedmiotów materialnych dzieli je choćby ranga i pozycja w świecie nauk społecznych, biorąc pod uwagę długą historię i bogaty dorobek dwóch pierwszych specjalności w porównaniu z dużo mniej spektakularnymi osiągnięciami i wręcz pewną niszowością tej ostatniej. A jednak wszystkie te specjalności dziś stają wobec tego samego, w istocie rzeczy, zadania, tj. próby interpretacji i wyjaśnienia tego, jak stanowiące ich przedmiot materialny fenomeny społeczne zmieniają swoje oblicze w dobie spluralizowanego, ponowoczesnego i akcentującego na każdym kroku wolność wyboru społecznego świata i jaka wobec tego staje przyszłość przed, odpowiednio, rodziną, religią, moralnością, rozumianą jako w miarę spójny system przekonań, reguł i zachowań moralnych.

Klucze interpretacyjne przyjmowane przez teoretyków bywają podobne w ramach tych specjalności (np. teorie transformacji wartości, indywidualizacji i prywatyzacji, teoria rynku i społeczeństwa sieciowego oraz wiele innych), lecz przecież teoria to zawsze rezultat uogólnienia i usystematyzowania prawidłowości, których przejawami są konkretne sytuacje i zależności wydobywane na światło dzienne przez – socjologiczną w tym przypadku – empirię. Tak też należy postrzegać analizy składające się na treść najnowszej książki profesora Janusza Mariańskiego – jako na próbę wyjaśnienia wyników uzyskiwanych w badaniach nad świadomością młodzieży i jej

przemianach w perspektywie kilkunastu lat już po transformacji ustrojowej w Polsce. I choć głównym bezpośrednim obiektem badań było postrzeganie małżeństwa i rodziny oraz akceptacja wartości prorodzinnych, to jednak zarazem uzyskane wyniki pozwalają na wyciąganie wniosków – w sensie zarysowujących się tendencji – dotyczących zarówno kondycji moralnej, jak i religijności oraz kościelności młodych Polaków, choćby dlatego, że te trzy płaszczyzny czy obszary życia społecznego i ich odbicia w świadomości jednostek, wzajemnie się warunkują i zazębiają. Tendencje zauważalne na jednym z tych pól rzutują pośrednio, a czasem wręcz wprost na rzeczywistość społeczną z innego obszaru.

Omawiana pozycja jest studium socjologicznym prezentującym oraz interpretującym wyniki badań socjologicznych zrealizowanych układzie diachronicznym (w latach 1994 i 2009), na podobnej próbie i przy użyciu takiej samej techniki badawczej w pięciu ośrodkach miejskich (jedno wielkie miasto oraz cztery średnie lub małe miasta). Ta okoliczność powoduje, że można jednocześnie zasadnie formułować twierdzenia o występujących, a trwalszych tendencjach w świadomości społecznej dotyczącej analizowanych kwestii. Uzupełnieniem materiału zgromadzonego dzięki zastosowaniu techniki ankietowej były 22 wywiady przeprowadzone z nauczycielami i katechetami w wybranych szkołach. Głównym celem badawczym, jaki postawił przed sobą autor studium, jest odpowiedź na pytanie, czy można mówić dziś w Polsce o kontynuacji czy też o przełomie w przekazie wartości prorodzinnych o charakterze religijnym, moralnym, społecznym (s. 105). Przy czym przyjmuje on model badawczy, który w socjologii moralności zwykło się określać mianem normatywno-instytucjonalnego czyli zakładającego odnośnienie opisywanej i analizowanej rzeczywistości społecznej do konkretnego systemu etycznego lub religijnego. W tym konkretnym przypadku tym punktem odniesienia pozostają nauki i normy Kościoła katolickiego dotyczące małżeństwa i rodziny. Przyjęcie takiego podejścia badawczego tłumaczy zarazem fakt, iż cały pierwszy rozdział omawianej pozycji autor poświęca zsyntetyzowanej prezentacji nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny (ze szczególnym uwzględnieniem nauk Jana Pawła II

i Benedykta XVI) oraz konfrontacji tego modelu z rzeczywistością społeczeństwa ponowoczesnego wraz z charakterystycznymi dla niego trendami. Zarazem autor deklaruje (s. 108-109), iż niejednokrotnie będzie wykraczał poza model instytucjonalny, wkraczając na obszar tzw. modelu środowiskowego, który w sposób czysto deskryptywny charakteryzuje zjawiska społeczne (moralne, religijne) z danego pola badawczego.

Całość tekstu obejmuje sześć rozdziałów oraz blisko dwudziestostronicowe zakończenie. Do tego dochodzi obszerna, jak zwykle u tego autora, licząca w sumie kilkaset pozycji bibliografia. Oprócz wspomnianego wyżej rozdziału I, czytelnik otrzymuje wprowadzające zarysowanie obecnego stanu badań nad rodziną oraz przedstawienie problemów i hipotezy badawcze (rozdział II) oraz cztery rozdziały empiryczne, relacjonujące i komentujące uzyskane wyniki w czterech obszarach tematycznych (dotyczących odpowiednio: miejsca rodziny w hierarchii wartości respondentów, wyborów w kwestiach wartości podstawowych, roli rodziny w przekazie wartości moralnych oraz wybieranych celów oraz stylów wychowania, wreszcie wybranych kwestii dotyczących życia seksualnego w opinii badanych, które przecież nie bez powodu przez wielu socjologów są uważane za jeden z precyzyjniejszych wskaźników rzeczywistego stanu rzeczy i dokonujących się przemian w sferze moralno-obyczajowej). Główna hipoteza stawiana przez autora mówi, iż w latach 1994-2009 zmieniła się świadomość prorodzinną młodzieży maturalnej, przy czym zmiany te są wielokierunkowe. Wyprowadzone z niej pięć hipotez szczegółowych dotyczy wpływu takich zmiennych demograficznych i społecznych jak płeć, miasto pobierania nauki, typ szkoły, miejsce zamieszkania, stosunek do religii.

Trzeba też w tym miejscu zaznaczyć, że choć tekst zawiera bardzo pokąsną dawkę materiału empirycznego nie jest tylko prostym zestawieniem i skomentowaniem uzyskanych wyników, ale autor na każdym kroku dokonuje ich interpretacji w świetle najbardziej nośnych w ostatnich latach teorii na terenie socjologii moralności i socjologii religii (chodzi to w pewnym sensie konkurencyjne wobec siebie a jednocześnie komplementarne teorie sekularyzacji,

indywidualizacji i prywatyzacji, ewangelizacji oraz transformacji wartości). Warto w tym miejscu nadmienić, że omawiana książka zawiera tylko część zebranych materiałów empirycznych, tj. wyłącznie to, co dotyczy problematyki małżeństwa i rodziny. Jednocześnie autor, już w obrębie poszczególnych rozdziałów empirycznych konfrontuje uzyskane wyniki z rezultatami innych badań (dotyczących młodzieży, ale i dorosłych Polaków), co pozwala na dokonywanie bardziej miarodajnych uogólnień.

Obraz, jaki wyłania się z otrzymanych w trakcie zrealizowanych badań wyników, nie jest z pewnością jednoznaczny w swej wymowie i z pewnością nie może być argumentem na rzecz skrajnych stanowisk w omawianych kwestiach. Zrozumiała w tym świetle jest tendencja autora do formułowania bardzo wyważonych wniosków na temat badanej, a przecież zawsze wieloaspektowej, materii, nie przesądzających ostatecznie o dalszych przekształceniach tej rzeczywistości, choć już we wstępie autor określa współczesny polski katolicyzm jako znajdujący się w polu napięć między sekularyzacją a ewangelizacją (s.8-9).

W gruncie rzeczy, te same tendencje rzutują na świadomość moralną i zachowania moralne młodych Polaków, stan religijności oraz postrzeganie rodziny i akceptację wartości prorodzinnych. W każdej z tych sfer można zauważyć wzrost indywidualizmu, prywatyzację, „odkościelnienie” rozumiane jako emancypacja od kościelnych ujęć i interpretacji, zarówno samej wiary jak i norm i ocen moralnych. Jednocześnie same te sfery interferują ze sobą – wszak rodzina jest zawsze instytucją wychowania religijnego oraz przekazu wartości moralnych, a od przebiegu socjalizacji pierwotnej w rodzinie uzależniony jest kształt religijności i moralności młodego pokolenia (s. 72-73).

Jeśli dziś świadomość moralna wielu (zwłaszcza młodych) Polaków sytuuje się gdzieś pomiędzy legalizmem a sytuacjonizmem (s. 102), wielu czuje się bardziej „producentami” niż adresatami norm moralnych, a i „uniwersum moralne katolików jest jakimś kompromisem między wartościami religijnymi i świeckimi” (s. 322), nie powinny dziwić konkluzje autora mówiące, iż obecnie w ramach kategorii społecznej określanej mianem młodzieży niemal równie liczne (szacunkowo w granicach 30%) są trzy typy postaw wobec nauki moralnej

Kościół katolicki – akceptacja, wyrażanie zastrzeżeń, odrzucenie (odejście) mniej lub bardziej radykalne (s. 99).

Rodzina w tej sytuacji staje się, wedle słów J. Mariańskiego „wartością osobliwą” z jednej strony deklaruje się jej ważność – gdyby pozostać tylko na płaszczyźnie aksjologicznej, tj. wyrażanych postaw i aspiracji, można mówić nadal o polskim „familiocentryzmie” – z drugiej emancypacja od religii (rozumianej jako przesłanie Kościołów instytucjonalnych) oraz podatność na wzory upowszechniane i lansowana przez środowiska laickie, powodują, że małżeństwo i rodzina są postrzegane coraz częściej jako „związek negocjowalny”, a stosunkowo znacząco odsetki młodych nie traktuje rodziny jako wartość, dla której należałoby poświęcić osobiste szczęście, jakaś część nie chce też naśladować wyborów kulturowych pokolenia swoich rodziców (s. 77). Nawet jeśli zdecydowana większość badanych deklaruje chęć założenia swojej rodziny, to w praktyce częstotliwość zawierania w Polsce formalnych małżeństw wyraźnie w ostatnich latach maleje, co można wyjaśnić tym, że część badanych, próbując rodzinę jako taką, raczej skłonni są oni do wybierania praktyce nowych form, jakie przyjmują – choć nie z tak dużą częstotliwością jak na zachodzie Europy – małżeństwo i rodzina, bowiem tylko mniej niż dwie trzecie badanych widzi się w przyszłości w ramach formalnego związku małżeńskiego (s. 138).

Jednocześnie uzyskane wyniki empiryczne, zdaniem autora, nie pozwalają na potwierdzenie hipotezy zakładającej, że w warunkach transformacji ustrojowej szczęście rodzinne przestaje być głównym celem życiowym, mimo relatywnego wzrostu znaczenia, w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wartości materialnych oraz profesjonalnych, tj. tych, które są związane z pracą i wykształceniem (s. 182). Nie można też, w świetle uzyskanych danych, utrzymać tezy o funkcjonowaniu w Polsce swoistej „kultury bezdziejności”. Inna sprawa, że autor liczy się z możliwymi, w niedalekiej przyszłości, przekształceniami wyznawanej hierarchii wartości w kierunku „ekonomizacji” świadomości społecznej młodych ludzi. W przytoczonych rezultatach badawczych nieco zaskakuje fakt, iż wśród młodych Polaków postawy fatalistyczne przeważają nad podmiotowymi (tzn. poczuciem sprawstwa

i zaradności) (s. 233-235). Choć akurat ta kwestia wykracza poza poruszaną w książce problematykę, ciekawe byłoby ustalenie przyczyn takiego stanu świadomości zbiorowej (być może grają tu rolę niedrożność kanałów awansu społecznego, świadomość patologicznych sytuacji w sferze życia publicznego, która z kolei sprzyja kulturze braku zaufania i trwale blokuje rozwój społeczeństwa obywatelskiego).

Tendencje przenikające całą materię życia społecznego w warunkach ładu ponowoczesnego, takie jak pluralizacja (zwana także demokratyzacją) i prywatyzacja (indywidualizacja) – stawiające w centrum jednostkę ludzką, jej potrzeby, jej wolność i szczęście – nie mogą nie odcisnąć swego znamienia także na kondycji moralnej Polaków, jak na ich religijności czy stopniu akceptacji wartości prorodzinnych. Miejsce zajmowane przez religię w hierarchii wartości badanych okazuje się relatywnie niskie – chyba, że będziemy je zestawiać z wynikami uzyskiwanymi w znacznie bardziej zsekularyzowanych krajach Europy Zachodniej – (s. 134), a wśród tzw. wartości uroczystych religia plasowała się daleko, bo średnio na dziewiątym miejscu, wśród piętnastu pozycji przedstawianych do wyboru respondentom (s. 238-239). W tej sytuacji, moralność oparta na zasadach religijnych bywa dość często postrzegana jako represyjna (s. 92), a na jej miejsce pojawia się „moralność bez zasad, gdzie wartości moralne stają się ledwie opcjami (s. 384-385). To z kolei rzutuje na postrzeganie małżeństwa i rodziny, gdy wobec panującej swoistej kultury chwili i natychmiastowych gratyfikacji, coraz mniej chętnie podejmuje się trwale zobowiązania i coraz trudniej jest ich dotrzymać.

Zwrot ku indywidualizacji i prywatyzacji widać także na płaszczyźnie stosunków wewnątrzrodzinnych oraz zakładanych celów i stosowanych metod wychowawczych. Zmniejszeniu ulegają dystanse na linii rodzice – dzieci, gdzie te ostatnie nie są kopią swych rodziców i nie chcą być tak traktowane, mając swój własny świat wartości i znaczeń. Jednocześnie – jak pokazują uzyskane rezultaty badawcze – rosną wymagania rodziców wobec dzieci, czemu towarzyszy mniejsze rozumienie dzieci przez rodziców. Stąd autor twierdzi, że rodzina polska w coraz mniejszym stopniu jawi się jako wspólnota przekonana i wskazuje konieczność rewizji tezy – powtarzanej przez

socjologów w minionych latach wielokrotnie – mówiącej o zasadniczej ciągłości transmisji w rodzinie wartości różnego typu: religijnych, moralnych, społecznych, politycznych (s. 294-295). Jednocześnie polemizuje, choć nie wprost z tymi autorami, którzy (jak np. A. Giddens) skłonni są widzieć w rodzinie nie tylko źródło emocjonalnego oparcia i satysfakcji dla swych członków, ale czasami też i środowisko wytwarzające opresyjne stosunki. Dla J. Mariańskiego współczesna rodzina polska, w świetle uzyskanych danych empirycznych, mimo wszystkich zastrzeżeń, jawi się bardziej jako wspólnota odwołująca się do współpracy i solidarności niż miejsce coraz ostrzejszych i bardziej widocznych konfliktów, wskazując na okoliczność, iż konflikty i sytuacje konfliktowe mogą bowiem być łagodzone przez liberalizację wychowania i sam negocjacyjny charakter relacji rodzinnych (s. 271).

Ostatni rozdział książki stanowią, jak wyżej wspomniano, kwestie moralności seksualnej w świadomości młodzieży maturalnej (szczegółowe zagadnienia tam poruszane to stosunek badanych do współżycia przedmałżeńskiego, antykoncepcji, wierności i uczciwości małżeńskiej, wreszcie eutanazji określanej mianem normy antyrodzinnej). Rzecz to istotna, jako że właśnie ta sfera bywa najczulszym „barometrem” społecznie rozpowszechnionych postaw i zachowań. Tutaj wyniki badawcze najbardziej chyba dobitnie pokazują prywatyzację seksu, jego wykroczenie poza ramy instytucji małżeństwa, do tego stopnia, iż autor mówi o swoistej rewolucji obyczajowej, skoro norma kościelna zakazująca współżycia przedmałżeńskiego w opinii młodzieży jest aprobowana bez zastrzeżeń przez mniej niż jedną dziesiątą badanych (osiągając poziom tzw. oczywistości negatywnej). Inna to sprawa, że spośród poruszanych zagadnień moralności seksualnej akurat ta kwestia wykazuje największy rozdziew między nauką Kościoła a opiniami respondentów. Niemniej i tak, autor zmuszony jest konkludować, iż „negatywne zmiany w religijności kościelnej dotyczą przede wszystkim sfery małżeńsko-rodzinnej, szczególnie zaś moralności seksualnej” (s. 369).

Podsumowując, czytelnik otrzymuje oparte na bogatym materiale empirycznym studium socjologiczne, dalekie od epatowania skrajnościami sądów czy skrótami myślowymi właściwymi tekstom ocierającym

się o publicystykę. Składające się na zawartość tej pozycji dane i formułowane na ich bazie twierdzenia pozwalają na właściwe odczytanie i zinterpretowanie dokonujących się zmian i przekształceń w religijności i moralności młodego pokolenia Polaków, widzianych przez pryzmat instytucji małżeństwa i rodziny oraz towarzyszącemu im zespołowi wartości. Układ całości jest spójny i logiczny, prezentowane tezy solidnie udokumentowane, a poziom edytorski przyzwoity – na przestrzeni czterystu stron zasadniczego tekstu można doliczyć się kilkunastu błędów drukarskich, prawie wyłącznie (z wyjątkiem s. 301) zwykłych literówek.

Jak wspomniano powyżej, omawiana pozycja nie aspiruje do udzielania ostatecznych odpowiedzi na wszelkie możliwe pytania dotyczące kondycji rodziny i jej funkcjonowania, stanowi jedynie studium ukazującym stan świadomości społecznej w odniesieniu do sfery życia małżeńsko-rodzinnego i jako takie jest zasługującym na uwagę głosem socjologa, który występuje nie tylko w roli analityka zjawisk i procesów społecznych, ale jako osoba zatroskana stanem obecnym i przyszłością konkretnych instytucji i form życia zbiorowego.

Andrzej Tarczyński